

## Bawię się świetnie

Ania

Za wcześnie przyszedł świt, niedospane sny  
Ostatni rok z ust próbuje wyjść  
Świat za oknem szary i zły  
Nawet Bóg o tej porze śpi  
Wiem, że to tylko kac, sztuczny strach  
Dobrzy ludzie śpią gdzieś tam  
Dziś we mnie tylko całkiem zużyta złość

Za wcześnie przyszedł świt, niedospane sny  
Nawet to kiedyś przejdzie mi  
Z biegiem lat blednie twarz  
Oczy szklą się już nie tak  
Słodycz wytartych słów cieszy jak bukiet sztucznych róż  
Nauczyłam się barwnie żyć  
Głośno kłaść, szampana pić

Ooooooo bawię się świetnie  
Nie zatrzymuj mnie  
Nie mów mi dość (łoułoułoułoo)  
Ciągle chcę więcej  
Nie zatrzymuj mnie  
Nie mów mi dość (łoułouuuu)

Za wcześnie przyszedł świt, niedospane sny  
W Twoim cieniu leżę, błogo mi  
Nie żałuję, nie planuję nic  
Znów obietnic nie dotrzymam dziś  
Może jakaś myśl doda mi sił  
Znajdę powód by dalej żyć  
Najbardziej rano naiwnych marzeń brak

Ooooooo bawię się świetnie  
Nie zatrzymuj mnie  
Nie mów mi dość (łoułoułoułooooo)  
Ciągle chcę więcej  
Nie zatrzymuj mnie  
Nie mów mi dość (łoułouuuu)